

Teologia Praktyczna
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza • Wydział Teologiczny
Tom 12, 2011

TOMASZ WIELEBSKI
MATEUSZ J. TUTAK

**Analiza jako metoda współpracy teologii
pastoralnej i socjologii na przykładzie badań
ukazujących przeżywanie niedzieli przez młodzież**

Rozpoczęta we wcześniejszych rozważaniach¹ dyskusja na temat wzajemnych relacji między teologią pastoralną i socjologią, domaga się kontynuacji. Należy wciąż poszukiwać właściwych sposobów wykorzystania dorobku nauk społecznych przy tworzeniu modeli pastoralnych, który to proces nie może być oderwany od rzeczywistości. Jej poznawanie nie może ograniczać się jedynie do intuicji i subiektywnych odczuć, ale powinno czerpać z rzetelnej i poprawnie metodologicznie zdobytej wiedzy społecznej. Jednym ze źródeł, którymi dysponuje teolog, są badania społeczno-kulturowe ukazujące uwarunkowania pracy duszpasterskiej Kościoła i specyfikę odbiorców przekazu ewangelicznego.

Celem artykułu jest ukazanie metody analizy jako narzędzia służącego nawiązywaniu współpracy między teologią pastoralną i socjologią religii. Rozważania będą odwoływały się do badań prowadzonych przez różne ośrodki i autorów odnośnie świętowania niedzieli przez młodzież. Ich owo-

Tomasz W I E L E B S K I, ks. dr teologii pastoralnej; kierownik Sekcji Teologii Pastoralnej Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie oraz wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Warszawsko-Praskiej, Warszawa, e-mail: t.wielebski@wp.pl
Mateusz Jakub T U T A K, mgr socjologii i teologii, doktorant w Sekcji Teologii Pastoralnej WT UKSW w Warszawie, wychowawca w bursie salezjańskiej w Warszawie oraz nadzwyczajny szafarz Komunii świętej w archidiecezji łódzkiej, e-mail: matitux@gmail.com

¹ Zob. T. Wielebski, M. J. Tutak: *Diagnoza i prognoza jako narzędzie dialogu teologii pastoralnej z socjologią na przykładzie świętowania niedzieli i starzenia się społeczeństwa w Polsce*. „Teologia Praktyczna”. T. 11: 2010 s. 27–50.

cem, oprócz ukazywania roli badań socjologicznych w refleksji teologiczno-pastoralnej oraz sposobu ich analizowania, będą wnioski i postulaty dotyczące działań duszpasterskich dotyczących właściwego, zgodnego z duchem III przykazania, przeżywania różnych aspektów *dnia Pańskiego* przez młodzież.

I. Młodzież i jej rozwój

Do kategorii młodzieży zaliczyć należy wszystkie jednostki, które przemieniają się w osoby dojrzałe. Takie ujęcie dotyczy osób, które zakończyły dzieciństwo i jeszcze nie uzyskały dojrzałości społecznej. Czas trwania okresu młodzieńczego rozpoczyna się wraz z dojrzewaniem płciowym i trwa do założenia rodziny lub podjęcia pracy zawodowej. Nie jest to więc okres identyczny dla każdej jednostki, ale na tyle długi, by objąć różne sytuacje z ich życia². Próbując jednak usystematyzować wiekowo kategorię młodzieży, *Encyklopedia katolicka* umieściła w niej wszystkie jednostki między 12 a 25 rokiem życia³. Trudno jednak porównywać myślenie, potrzeby i zachowania gimnazjalisty z życiem studenta, dlatego okres ten podzielono na dwa etapy zbieżne z unormowaniami prawnymi. Według tego podziału, młodsza młodość trwa do 17 roku, zaś starsza rozpoczyna się momentem wejścia w dorosłość⁴.

Dla wychowawców, duszpasterzy a przede wszystkim rodziców istotne jest uświadomienie sobie ogromu przemian, które w tym czasie dokonują się w młodym człowieku. Dojrzewanie dotyczy bowiem rozwoju biotycznego (somatyczno-płciowego i anatomiczno-fizjologicznego), umysłowego (w jego aspekcie formalnym i treściowym), uczuciowego, motywacyjnego, społecznego, tożsamościowego, decyzyjnego, psychoseksualnego, estetycznego, moralnego a także religijnego⁵.

Młodzież jednak to nie tylko kategoria wiekowa. To także układ cech specyficznych dla osób przeżywających czas intensywnego, i w jakimś mierze kontrolowanego, rozwoju poznawczego, społecznego, osobowościowego, moralnego, a także rozwoju światopoglądu i systemu wartości⁶. Cały ten

² Okres ten wciąż się wydłuża, gdyż obniża się wiek osiągnięcia dojrzałości płciowej (od XIX wieku o 6 lat) oraz przesuwają się w czasie kształcenie i osiągnięcie materialnej samodzielności.

³ Cz. W a l e s a: *Młodzież*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 12. Lublin 2010 kol. 1394.

⁴ W wieku 18 lat każda bowiem jednostka wkracza w pełną odpowiedzialność prawną, ma pełnię władzy obywatelskiej i otrzymuje szczegółowe przywileje, jak możliwość uzyskania prawa jazdy czy legalnego zakupu alkoholu. Zob. K. K o s e ł a: *Młodzież*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 2. Warszawa 1999 s. 252–259; W. Adamski: *Młodzież w społeczeństwie. Konfrontacje polsko-amerykańskie*. Warszawa 1980 s. 34–37.

⁵ Zob. Cz. W a l e s a: *Młodzież*, dz. cyt., kol. 1393–1430.

⁶ Por. M. C z e r w i Ń s k a - J a s i e w i c z: *Rozwój psychiczny młodzieży a jej koncepcje dotyczące własnego życia*. Warszawa 2005 s. 18.

proces dokonuje się na wielu płaszczyznach, które stymulują i bezpośrednio przekształcają jednostkę w osobę dorosłą. Następuje wzrost cielesny, psychiczny i społeczny, a co za tym idzie, intensyfikują się działania i przeżycia jednostki.

Okres młodości jest ważnym czasem rozwoju intelektualnego, w którym człowiek przechodzi od myślenia konkretno-wyobrażeniowego do myślenia hipotetyczno-dedukcyjnego. Rozbudzony krytycyzm wobec światopoglądu narzuconego przez dorosłych może prowadzić nawet do odrzucenia dotychczasowej wizji świata i życia. Ponadto następuje rozwój psychiczny, który niesie ze sobą napięcia i konflikty. Te przemiany i burze narażają młodego człowieka na niebezpieczeństwo zagubienia się. Jak zauważa Roman Murawski, przejawia się to w swoistej niepewności i niestałości; *młodzi są skłonni raz do entuzjazmu i angażowania się (...), ale nierzadko szybko się zniechęcają i odchodzą z błahego powodu*⁷.

Takie zachowanie wynika z nowych ról socjalizacyjnych, w które wchodzi młody człowiek. Począwszy od zamkniętej grupy, jaką jest rodzina poprzez rówieśników i szkołę, w rezultacie przygotowuje się do współlistnienia na rynku zawodowym. Skoro każda z tych grup wytwarza własne wzorce, młoda jednostka styka się z niekiedy bardzo odmiennymi wartościami, co powoduje pobudzenie jej krytycznego myślenia o otaczającej rzeczywistości. Staje się więc nieufna wobec tego, co jej się proponuje, zwłaszcza wobec zasad moralnych i wartości, jakimi kierują się inni, szczególnie dorośli.

Młoda jednostka pozostaje w stanie dezorientacji i braku poczucia pewności siebie. Jednocześnie pragnie podejmować poważne decyzje i dokonywać wyborów. Stąd też dążenie do odkrywania własnej tożsamości i samoidentyfikacji. Wzrasta w niej poczucie indywidualnej podmiotowości, wolności i samowiedzy. Kształtuje się jej wola i odpowiedzialność za losy własne i innych. To skłania do, charakterystycznej dla ludzi młodych, orientacji temporalnej skierowanej na przyszłość, gdzie intensyfikuje się kreatywność młodzięży w tworzeniu siebie i nowego świata⁸.

⁷ R. Murawski: *Rozwój religijny*. W: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*. Red. R. Murawski. Warszawa 1989 s. 71–72.

⁸ Por. B. Gołębiowski: *Młode pokolenie przełomu wieków w Polsce: konformizm czy kontragresja*. „Kultura i Społeczeństwo”. T. 44: 2000 nr 4 s. 219; M. Kozakiewicz: *Młodzież – teorie młodzieży*. W: *Encyklopedia psychologii*. Red. W. Szevczuk. Warszawa 1998 s. 258; R. Dyoniziak: *Młodzieżowa „podkultura”*. „Kultura i Społeczeństwo”. T. 6: 1962 nr 2 s. 181; J. Bagrowicz: *Edukacja religijna Edukacja religijna współczesnej młodzieży*. Toruń 2000 s. 49; K. Wilecki: *Społeczne czynniki tożsamości pokoleniowej młodzieży*. „Studia Socjologiczne”. R. 1990 nr 1–2 s. 61–82; R. Łapińska, M. Żebrowska: *Wiek dorastania*. W: *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*. Red. M. Żebrowska. Warszawa 1986 s. 664–796.

Te poszczególne zmiany dokonują się według pewnego schematu, który wyznaczają kolejne etapy wzrostu młodzieńczego. Dopiero w tej perspektywie można dostrzec intensywność doznań, jakie towarzyszą jednostce w drodze ku dorosłości. Na początku dorastania, w pierwszej fazie, jednostka jest zafascynowana, a jednocześnie zaniepokojona szybkimi przemianami własnego ciała. Dojrzewanie biologiczne częściowo poprzedza i przygotowuje procesy dojrzewania intelektualnego, emocjonalnego i społecznego. Pojawia się element krytycyzmu wobec obserwowanych zjawisk w otaczającym świecie. Młody człowiek coraz wyraźniej spostrzega rzeczywistość, dzięki temu rozwija się jego logiczna percepcja, która udoskonala procesy analizy, syntezy, porównywania, abstrahowania i uogólniania⁹. W wyniku tego zaburzeniu ulega dotychczasowy sposób patrzenia na świat, co powoduje w nim rozchwianie emocjonalne, zmienność motywacji i nadmierną pobudliwość. Ten stan jednak szybko mija i jednostka koncentruje się, w sposób egocentryczny, na budowaniu koncepcji własnej osoby¹⁰. W tym czasie aktywność przesuwają się z nauki szkolnej ku światu wewnętrznemu i zjawiskom społecznym¹¹.

1. Aspekt religijny

Wraz z rozwojem kolejnych płaszczyzn życia ludzkiego, zmienia się także postawa religijna młodego człowieka. Problemy egzystencjalne, z jakimi się boryka, sprawiają, że staje się on bardziej podatny na wsłuchiwanie się w odpowiedź dawaną przez Boga. Szuka bowiem uspokojenia i stabilizacji w intensywniej i osobistej z Nim relacji. To tutaj chce znaleźć odpowiedź na najważniejsze pytania o sens świata i zdarzeń życia. Tworzy w sobie przekonanie, że jest częścią planu ułożonego przez Boga, w którym Stwórca jest podstawą wszelkich doświadczanych zdarzeń, a autonomia jest człowiekowi narzucona, by Bóg nie wtrącał się do ludzkich spraw. W myśl tej deistycznej orientacji, młody człowiek twierdzi więc, że Bóg odseparował się od ludzkich działań i tylko człowiek decyduje o wszystkim. Zaś tylko te zdarzenia, na które człowiek nie ma wpływu, zależą od Boga. Nastolatek próbuje zatem autonomicznie nadać sens swoim czynom, przejmując odpowiedzialność za nie. Tutaj jednak młoda jednostka styka się ze swoją ograniczonością i słabością. Doświadcza bowiem, że nie o wszystkim może sama decydować. Tracąc tę pewność siebie, zaczyna dopuszczać myśl, że może być coś nadrzędnego, co nie ogranicza się do znanej mu rzeczywistości. Z czasem jednak

⁹ Por. H. Liberska: *Perspektywy temporalne młodzieży. Wybrane uwarunkowania*. Poznań 2004 s. 51.

¹⁰ Por. I. Obuchowska: *Adolescencja*. W: *Psychologia rozwoju człowieka*. T. 2. Red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała. Warszawa 2000 s. 163–201.

¹¹ Por. M. Tyszkowa: *Aktywność i działalność dzieci i młodzieży*. Warszawa 1990; B. Inhelder, J. Piaget: *Od logiki dziecka do logiki młodzieży*. Warszawa 1970.

zmienia się ta perspektywa i Bóg przestaje być odgórnym nakazem życia. W przekonaniu młodego człowieka Stwórcą zstępuje do ludzi, by realizować się w ich służbie. Zrozumiawszy to, nastolatek zaczyna tworzyć z Nim własne relacje. Otwiera się na pogłębienie osobistego kontaktu, zwłaszcza przez modlitwę, która jest coraz częściej spontaniczna i świadoma. To Bogu może powierzać swoje sprawy i wszelkie wątpliwości. Pomaga w tym kształtująca się właśnie zdolność myślenia abstrakcyjnego, która pozwala swobodnie formułować myśli przy użyciu symboli i terminów abstrakcyjnych¹². Dzięki tym nowym inspiracjom, Bóg staje się bardziej symboliczny, a relacja duchowa coraz bardziej osobista i intymna. Przeżywanie tych kontaktów w samotności intensyfikuje świadomość nowych doznań religijnych, co pozwala nastolatkowi spojrzeć z innej perspektywy na praktyki religijne.

2. Aspekt moralny

Na pewnym etapie rozwoju młoda jednostka pragnie tworzyć świat doskonały, na który ma swój pomysł i ogromną siłę motywacyjną (idealizm młodzieńczy) do jego realizacji. Młodzi poszukują wtedy swojego miejsca w społeczeństwie, własnego stylu i próbują wypracować koncepcję dotyczącą własnego życia – *kim chcą być, w jaki sposób chcą żyć, co jest dla nich ważne, jakie wartości chcą realizować*¹³. Jednak ubogie doświadczenie życiowe i zderzenie z rzeczywistością powodują rozczarowanie. Młodzi więc kompensują to niezadowolenie i mobilizują się do działań przekształcających zastaną rzeczywistość¹⁴. Następuje to normatywnie, poprzez zaangażowanie w działalność społeczno-polityczną, naukową, kulturalną oraz w ruchy i grupy nieformalne (sekty, grupy przestępcze, subkultury)¹⁵. Dzięki temu rozwijają się uczucia wyższe, takie jak patriotyzm, estetyka czy moralność. Mimo tego pragmatyzmu i rygoryzmu moralnego, młody człowiek staje się coraz bardziej tolerancyjny wobec odmiennych poglądów¹⁶. Jednocześnie poszukuje wyjścia z chaosu przeżyć i działań, więc jego reakcje emocjonalne są coraz bardziej opanowane i odraczone.

¹² Por. P. Jabłoński: *Duchowy rozwój człowieka jako rozwój rozumienia języka religijnego. Badania Ronalda Goldmana*. W: *Duchowy rozwój człowieka*. Red. P. Socha. Kraków 2000 s. 191–208.

¹³ Por. M. Czerwińska-Jasiewicz: *Rozwój psychiczny młodzieży...*, dz. cyt., s. 41.

¹⁴ Por. B. Zazzo: *Oblicza młodości. Psychologia różnicowa wieku dorastania*. Warszawa 1972; S. Szuman, J. Pieter, H. Weryński: *Psychologia światopoglądu młodzieży*. Lwów – Warszawa 1933.

¹⁵ Por. H. Liberska: *Perspektywy temporalne młodzieży...*, dz. cyt., s. 52–53.

¹⁶ Por. A. Gołąb: *Wysokość standardów moralnych a moralne zachowanie się*. W: *Badania nad osobowością dzieci i młodzieży*. Red. I. Obuchowska, O. W. Owczynnikowa, J. Rejkowski. Warszawa 1979.

Początkowa dojrzałość emocjonalna wskazuje na ukształtowanie się tożsamości, ale jeszcze nie w ostatecznej formie¹⁷. Należy bowiem mieć na uwadze, że te postawy nie są czymś stałym, gdyż *tworzą się w doświadczeniu życia indywidualnego i społecznego* oraz pod jego wpływem ulegają zmianie¹⁸. Stymulacją w tym procesie jest idealistyczna potrzeba czynienia dobra, gdzie cele, sposoby i środki realizacji są skryształizowane¹⁹. Wymaga to od młodej jednostki konkretyzmu i realizmu. I wtedy to, gdy w myśleniu i postrzeganiu świata zaczyna przeważać realizm, kończy się okres dorastania. Młody człowiek odnajduje sens własnego istnienia, tworzy koncepcję przyszłości i wyznacza sobie odległe cele, na które ukierunkowuje swoją aktywność²⁰.

3. Aspekt społeczny

W okresie dojrzewania zachodzą bardzo rozległe przemiany w życiu społecznym młodej jednostki. Wzrost krytycyzmu powoduje spadek autorytetu rodziców, dążenie do autonomii i uzyskania statusu wśród dorosłych. Dlatego nasilają się konflikty, osłabiają więzi emocjonalne z którymś z rodziców, a w zamian powstaje więź oparta na partnerstwie²¹. Ten zmniejszający się wpływ rodziców jest zastępowany przez oddziaływania grup rówieśniczych, w których dorastający szuka przyjaciół i eksperymentuje z rolami zastrzeżonymi dla dorosłych²². W ten sposób grupa stabilizuje osobowość dorastającego, uczy go standardów zachowania i wzorów osobowych oraz, co bardzo ważne, podtrzymuje poczucie własnej wartości²³.

Przywołanie tych aspektów rozwojowych młodzieży ma ukazać zakres przemian, które dokonują się w młodej jednostce. Teolog pastoralista wykorzystuje tę wiedzę w konstruowaniu modeli teologicznych pracy duszpasterskiej.

¹⁷ Por. J. Rostowski: *Specyfika kształtowania się tożsamości w okresie młodości*. W: *Psychospołeczne aspekty rozwoju człowieka*. Red. J. Rostowski, T. Rostowska, J. Janicka. Łódź 1997 s. 159–166; J. Miluska: *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*. Poznań 1996.

¹⁸ Por. J. Mariński: *Obraz polskiej młodzieży – analiza socjologiczna*. W: *Program duszpasterski na rok 1991/92. Sakrament bierzmowania. II Rok Nowenny przed rokiem 2000*. Red. E. Szczotok, A. Liskowacka. Katowice 1991 s. 91.

¹⁹ Por. M. Kozakiewicz: *Paradoksy młodzieżowe*. Warszawa 1970; I. Obuchowska: *Adolescencja...*, dz. cyt., s. 163–201.

²⁰ Por. H. Liberska: *Perspektywy temporalne młodzieży...*, dz. cyt., s. 53–54; M. Czerwińska-Jasiewicz: *Rozwój psychiczny młodzieży...*, dz. cyt., s. 56; I. Obuchowska: *Adolescencja...*, dz. cyt., s. 163–201; K. Obuchowski: *Psychologia dążeń ludzkich*. Warszawa 1983; K. Obuchowski: *Galaktyka potrzeb*. Poznań 2000.

²¹ Por. I. Obuchowska: *Adolescencja...*, dz. cyt., s. 163–201.

²² H. Liberska: *Perspektywy temporalne młodzieży...*, dz. cyt., s. 52 [za: H. Sak, A. Sommerfeld: *Być dorosłym*. Legnica 1990].

²³ Por. J. S. Turner, D. B. Helms: *Rozwój człowieka*. Warszawa 1999.

skiej z młodzieżą. Uzupełnia ją danymi empirycznymi pozyskanymi w procesie badań społecznych.

II. Współpraca między teologią pastoralną i socjologią

Nauki społeczne, tak jak i Kościół, zajmują się zbiorowościami i społeczeństwami w ich różnych wymiarach: grupy religijne, parafie, narody, regiony, kategorie społeczne czy instytucje. Pierwszą zaś nauką, która zajmuje się społeczeństwem, a przede wszystkim człowiekiem jako istotą społeczną, jest socjologia. To z nią teologia pastoralna szuka dróg współpracy i rozwoju. Dzięki temu metoda teologii systematycznej czy historycznej, oparta na dedukcji (dochodzenie do wniosku na podstawie założonych wcześniej przesłanek), uzupełniona jest o metodę nauk empirycznych, dla których właściwą jest indukcja (wnioskowanie redukcyjne wyprowadzane z poszczególnych faktów, by stworzyć ogólny zarys problemu)²⁴.

Prócz różnych typów zbiorowości, socjologia interesuje się konkretnymi zjawiskami społecznymi (dlatego istnieje socjologia rodziny, socjologia wsi i miasta, socjologia wojska, socjologia kultury, socjologia prawa, socjologia wychowania, socjologia moralności czy socjologia religii). Wszystkie te subdyscypliny łączą pojęcia, metody badań i teorie wypracowane na terenie socjologii ogólnej. Pośród nich, dla teologii pastoralnej szczególnie ważne jest powiązanie z socjologią religii. Zajmuje się ona badaniem zjawisk religijnych, o ile mają one charakter społeczny, czyli są zbiorowe, ogólne i powtarzalne. Bada więc struktury, funkcje i procesy, to jest elementy charakterystyczne dla socjologii, ale w społeczności, jaką jest Kościół. Zajmuje się więc obserwowalnymi zachowaniami ludzkimi, które odnoszą się do zjawisk religijnych i da się je opisać jako zachowania społeczne²⁵.

Socjologia religii jako subdyscyplina socjologii posługuje się jej całym zapleczem metodologicznym: pojęciami, metodami i teoriami. Różni ją problematyka, którą podejmuje, a która zaczerpnięta jest z teologii pastoralnej. Metody socjologii dzielimy przede wszystkim na ilościowe i jakościowe. Te pierwsze posługują się wystandaryzowanym pomiarem, czyli na przykład ankietą bądź wywiadem ustrukturalizowanym. W drugich socjolog posługuje się wywiadem pogłębionym, bądź narracyjnym lub obserwacją niestandardową²⁶.

²⁴ Por. T. Wielebski, M. J. Tutak: *Diagnoza i prognoza...*, dz. cyt., s. 28–30.

²⁵ Por. G. Kehr: *Wprowadzenie do socjologii religii*. Kraków 1996 s. 17.

²⁶ A. Grzesik: *Metoda badań*. W: *Leksykon socjologii religii*. Red. M. Libiszowska - Żółtkowska, J. Mariński. Warszawa 2004 s. 238–240.

Dla teologa pastoralisty odpowiednią metodą, którą może posługiwać się przy opracowaniu interesujących go zjawisk, jest analiza. Trudno bowiem oczekiwać, że każdy pastoralista, zazwyczaj nie dysponując odpowiednim warsztatem metodologicznym, będzie prowadził własne badania empiryczne. Z drugiej strony, niektóre zagadnienia związane z życiem religijnym społeczeństw doczekały się tak wielu opracowań badawczych, że warto wykorzystać ich bogactwo i powtarzalność do własnych projektów. Służy do tego metoda analizy, która jest formą badania niereaktywnego²⁷. Wykorzystuje się ją, by skorzystać z istniejących już i opracowanych badań i na tej podstawie tworzyć własne interpretacje bądź ukazać je w świetle, którego badacz nie podjął we własnym projekcie²⁸.

Na początku omawiania zastosowania metody analizy niereaktywnej należy zwrócić uwagę na kilka aspektów metodologicznych. Przede wszystkim dane zagregowane (opisujące skategoryzowane grupy), które otrzymuje analityk, niechybnie prowadziłyby do błędu ekologicznego (nieuzasadnionego uogólniania). Nie dysponując danymi pierwotnymi, nie jest on w stanie przeprowadzić własnych analiz statystycznych. Opiera się na źródłach zastanych, które zostały skategoryzowane według klucza pierwotnego badacza. Dlatego, by uniknąć błędu nieuzasadnionego uogólniania, musi swoje diagnozy ograniczyć do umotywowanych wniosków. By jednak nie pozostać na płaszczyźnie trywialnych truizmów, czy tautologicznych konwenansów, dla pogłębionej analizy może jednocześnie korzystać nie tylko z danych empirycznych, ale i wniosków czysto teoretycznych. Dla jeszcze większej trafności swych analiz, uważać jednak winien, by jego wnioskowanie było logiczne i dawało powtarzalne rezultaty w różnych aspektach. Idąc tym tokiem myślenia, jeżeli deklaracje uczestniczenia w niedzielnych nabożeństwach będą się powtarzały w różnych badaniach, a dodatkowo badacz przeanalizuje przystępowanie do spowiedzi i Komunii świętej, może potwierdzić hipotezę o praktykach religijnych badanej społeczności. Jednocześnie jednak musi być świadomy, że dysponując jedynie opublikowanymi wynikami badań, nie zna poziomu ich rzetelności. Dociekając, w jaki sposób były dane zbierane, jest w stanie oszacować, na ile dostępne wyniki, które opracowuje są wiarygodne i warte cytowania.

Jednym z głównych postulatów i jednocześnie wnioskiem praktycznym jest wyjście pastoralistów naprzeciw naukom społecznym i otwarte zainteresowanie się, co mają im one do zaproponowania. Paradoksalnie, wtedy można dostrzec działanie Ducha Świętego. Wszelkie bowiem działania, zarówno

²⁷ Wobec wielu badań stawiany jest zarzut reaktywności, czyli istnieją przesłanki, by twierdzić, że przeprowadzane badania wpływają na zachowanie badanych. Badania niereaktywne omijają ten problem, gdyż nie następuje w nich kontakt badacza z badanym.

²⁸ E. B a b i e: *Podstawy badań społecznych*. Warszawa 2009 s. 370–375.

z dziedziny socjologii, psychologii, marketingu, czy jeszcze innych dyscyplin, w kwestiach religii nie mogą zapomnieć o pierwszorzędnej roli i obecności elementu nadprzyrodzonego, łaski, która zmienia. Skoro łaska bazuje na naturze, nie będziemy w stanie rozpoznać tej łaski, gdy nie będziemy potrafili opisać, co jest tylko naturą. Nie dostrzeżemy działania nadprzyrodzonego, gdy nie rozpoznamy granic tego, co przyrodzone.

III. Przeżywanie niedzieli w świetle nauczania Magisterium

Dokumenty Magisterium ukazują przeżywanie niedzieli w dwóch aspektach: wertykalnym i horyzontalnym²⁹. Należy ukazać istotowo wspomniane nauczanie, aby w jego świetle spojrzeć na uzyskane wyniki badań mówiące o tym, jak młodzież w Polsce przeżywa niedzielę.

Sobór Watykański II w Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* przypomniał, że niedziela jest świętowaniem zmartwychwstania Chrystusa oraz czasem radości i odpoczynku (zob. KL 106). Podkreślono trzy wymiary niedzielnego świętowania: wspomnienie dzieła zbawczego Boga, oczekiwanie pełnego zbawienia w powtórny przyjsciu Chrystusa, spotkanie z Chrystusem w Eucharystii. Sobór przypomniał też tradycję pierwszych wieków chrześcijaństwa mówiącą o tym, że podstawowym obowiązkiem chrześcijan w niedzielę jest udział we mszy świętej oraz odpoczynek od pracy. W tym dniu *wierni powinni się gromadzić, aby słuchając Bożego słowa i uczestnicząc w Eucharystii, wspominać mękę, zmartwychwstanie i uwielbienie Pana Jezusa oraz składać dziękczynienie Bogu, który »przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził ich do żywej nadziei«* (1P 1,3). Do nauczania soboru nawiązuje *Kodeks Prawa Kanonicznego*, podkreślając, że wierni są zobowiązani do uczestnictwa w tym dniu we mszy św. oraz powstrzymania się od zajęć i prac, *które utrudniają oddawanie Bogu czci, przeżywanie radości właściwej dniowi Pańskiemu oraz korzystanie z należnego odpoczynku duchowego i fizycznego* (KPK 1247). Z kolei *Katechizm Kościoła katolickiego* mocno akcentując obowiązek świętowania niedzieli jako

²⁹ Do najważniejszych dokumentów Magisterium poruszających problematykę przeżywania różnych aspektów niedzieli zaliczamy między innymi: nauczanie II Soboru Watykańskiego; bł. J a n a P a w ł a II obejmujące encykliki: o Eucharystii w życiu Kościoła *Ecclesia de Eucharystia* (2003) oraz o pracy ludzkiej *Laborem exercens* (1981); listy: o świętowaniu niedzieli *Dies Domini* (1998) i do biskupów, duchowieństwa i wiernych na rok Eucharystii *Mane nobiscum Domine* (2004); instrukcje Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów: *Rok Eucharystii – sugestie i propozycje* (2004) oraz o zachowaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących Najświętszej Eucharystii *Redemptionis sacramentum* (2004); adhortacje apostolskie B e n e d y k t a X V I: o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła *Sacramentum caritatis* (2007) i o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła *Verbum Domini* (2010).

przepisu moralnego wpisanego w serce człowieka (KKK 2176), zwraca uwagę na to, że osoby, które dobrowolnie zaniedbują ten obowiązek, popełniają grzech ciężki (KKK 2176; 2182).

Gromadząca wszystkich wiernych i budująca komunie Kościoła Eucharystia jest sercem niedzieli (DD 32). Msza św. powinna być starannie przygotowana (DD 50; RE 8), a udział w niej wiernych ma być świadomy i czynny, tak aby uczestniczący w niej wierni *byli kształtowani przez słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dziękczynienie (...), uczyli się ofiarowywać samych siebie i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą* (KL 48; zob. KL 14; DD 51; SC 52). Wierni powinni być włączani w sprawowaną liturgię, dzieląc między sobą różne funkcje (KL 29; RS 53). Mają oni być dobrze do niej przygotowani przez różnego rodzaju katechezy oraz pracę grup biblijnych i liturgicznych (DD 40; 52; VD 73; SC 64), które pomogą w odkryciu nie tylko bogactwa Eucharystii, ale *głębokich uzasadnień doktrynalnych* ukazujących wartość niedzieli w życiu chrześcijanina (DD 6). Jeżeli pozwalają na to okoliczności, sprawowanie Eucharystii należy łączyć z jedną z godzin brewiarzowych (KL 100; DD 52; RE 12). Nie można również zapominać o łączności pomiędzy celebracją eucharystyczną a adoracją Najświętszego Sakramentu (EdE 25; SC 66-68).

Wierni uczestniczący we mszy św., wsłuchując się w dobrze przygotowane, uaktualniające przesłanie Pisma Świętego homilie, mają uświadamiać sobie konieczność podejmowania swojej życiowej misji (SC 44; 46; VD 59). Mają oni też przyjmować Komunię św., a będąc świadomi popełnionych grzechów, korzystać z Bożego przebaczenia w sakramencie pojednania (DD 44). Celebracja eucharystyczna nie kończy się z chwilą opuszczenia przez wiernych świątyni – mają oni być *ewangelizatorami i świadkami w codziennym życiu* (DD 45).

Udział w Eucharystii nie wyczerpuje obowiązku świętowania niedzieli, który ma być przeniknięty *wdzięczną i czynną pamięcią o zbawczych dziełach Boga* (DD 52). Jest ona dniem radości, odpoczynku od pracy i trudu codzienności oraz apostołstwa, działalności charytatywnej i solidarności z osobami cierpiącymi (DD 64–73).

W ludzką naturę jest wpisany, zgodny z wolą Boga, cykl pracy i odpoczynku, który pozwala człowiekowi wyrwać się z rytmu ziemskich zajęć i uświadomić mu, że wszystko jest dziełem Bożym (DD 65). Człowiek nie może być niewolnikiem pracy i traktować ją w sposób bałwochwalczy (SC 74). Nieustannie trzeba pamiętać o tym, że *praca jest »dla człowieka«, a nie człowiek dla »pracy«* (LE 6). Powinien on w niedzielę oraz w inne dni świąt

teczne powstrzymywać się od prac przeszkadzających *oddawaniu czci Bogu, przeżywaniu radości (...) i koniecznemu odpoczynkowi duchowemu i fizycznemu* (KKK 2185; KPK 1247) *wystarczającym do prowadzenia życia rodzinnego, kulturalnego, społecznego i religijnego* (KDK 67).

Odpoczynek niedzielny, pozwalając sprowadzić do właściwych proporcji troski i codzienne zajęcia, nie może się stać wywołującą uczucie nudy jałową beczynnością, ale musi być *źródłem duchowego wzbogacenia, zapewniając większą wolność, umożliwiając kontemplację i sprzyjać braterskiej wspólnocie* (DD 67-68). Ważną rzeczą jest rodzaj aktywności podejmowanej w niedzielę przez chrześcijan. Niedziela ma być *czasem refleksji, ciszy, lektury i medytacji sprzyjających wzrostowi życia wewnętrznego* (KKK 2186). Potrzeba popierać takie przeżywanie niedzieli, które będąc związane z *udziałem w różnych formach aktywności kulturalnej, politycznej lub sportowej*, przyczynia się do rozwoju i postępu życia człowieka (DD 4). Niedziela może też stać się czasem odkrywania i zachwycania się pięknem przyrody (DD 67). Spotkania w gronie rodziny, przyjaciół i różne formy rozrywki mają odznaczać się właściwym stylem wyrażającym *pokój i radość Zmartwychwstałego*, będąc sposobnością do otwarcia się na siebie, dialogu i wspólne refleksji (DD 52). Niedziela jest podstawowym dniem, w którym każdy wierny w swoim środowisku ma *stać się głosicielem i strażnikiem sensu czasu* (SC 73). Aby chrześcijanie mogli właściwie świętować niedzielę, powinni oni domagać się jej uznania za ustawowy dzień świąteczny przez prawodawstwo cywilne (KPK 2187; DD 67). Trzeba bronić tego dnia przed *wszelkimi atakami i dokładać starań, aby w organizacji pracy był postrzegany jako dzień dla człowieka, z pożytkiem dla całego społeczeństwa* (EiE 82).

Ważnym wymiarem horyzontalnego świętowania niedzieli, będącym konsekwencją udziału w niedzielnej Eucharystii, ma być pełnienie dzieł miłosierdzia, działalności charytatywnej i apostołstwa (KL 9; DD 69). W pobożności chrześcijańskiej niedziela jest dniem tradycyjnie poświęconym na *dobrze uczynki i pokorne posługi względem ludzi chorych, kalekich i starszych*, o których chrześcijanie mają zawsze pamiętać (KKK 2186). Z dnia Pańskiego trzeba uczynić dzień szczególnej solidarności z tymi wszystkimi, *którzy właśnie w niedzielę boleśnie odczuwają swoją samotność, ubóstwo i cierpienie* (DD 72). Przez posługę miłości (diakonia) wyraża się istota Kościoła, który *nigdy nie może być uwolniony od czynienia Caritas* jako uporządkowanej działalności wierzących (DCE 25; 29). Udział we mszy św. niedzielnej ma promieniować na cały tydzień katolika, aby żył na sposób dnia Pańskiego (SC 72).

Magisterium Kościoła wzywa do podejmowania inicjatyw duszpasterskiej na płaszczyźnie wychowawczej, duchowej i społecznej, które pomogą przeżywać niedzielę zgodnie z jej prawdziwym sensem (EiE 81).

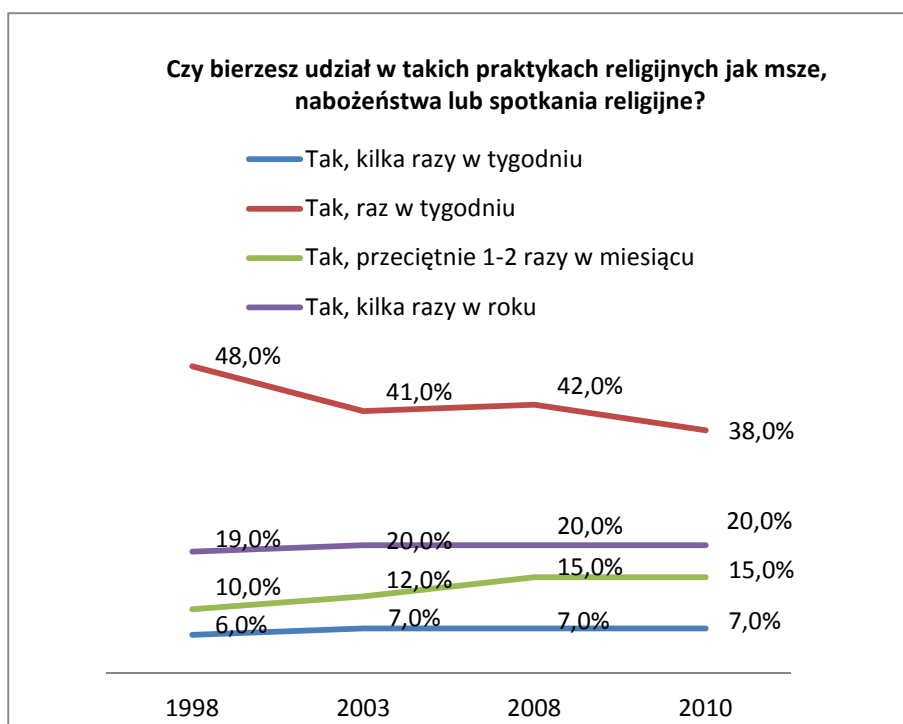
IV. Wyniki badań ukazujących przeżywanie niedzieli przez młodzież

Jak wygląda przeżywanie mszy świętej i czasu niedzielnego w ogóle, najlepiej pokażą statystyki. W ciągu ostatnich lat wielu autorów podjęło się opisanie życia religijnego młodych ludzi. Najbardziej reprezentatywne i opisujące młodzież wieloaspektowo jest badanie CBOS-u przeprowadzane już od wielu lat. Najnowszy raport z 2010 r. został sporządzony w ramach serii „Opinie i diagnozy” na zlecenie Krajowego Biura Przeciwdziałania Narkomanii. O specyfice tych badań świadczy ich *przedmiot* (jest nim ściśle określona grupa nastolatków w wieku 18–19 lat uczęszczających do wszystkich typów szkół ponadgimnazjalnych), *problematyka* (podejmuje kwestię postaw wobec różnych zjawisk życia społecznego) i *powtarzalność* (przeprowadzane są od roku 1990, tymi samymi narzędziami, wciąż powiększanymi o nowe zagadnienia). Są to badania o dużej próbie (w roku 2010 zostało przebadanych 1246 uczniów z 65 szkół w całym kraju), co podnosi walor ich reprezentatywności dla całego młodego społeczeństwa polskiego. Pozostałe badania, cytowane w niniejszym opracowaniu, prowadzone na mniejszą skalę, bądź w szerszym przedziale wiekowym, obrazują zaprezentowane wyniki i potwierdzają wnioski zawarte w ich analizie (Ryc. 1). Udział w praktykach religijnych przynajmniej raz w tygodniu bierze 45% młodych ludzi³⁰. Odsetek ten zmniejszył się w ciągu 15 lat o 17%. Przyglądając się deklaracjom religijnym tych osób, należy stwierdzić, że regularnie praktykują nie tylko wierzący, ale i niezdecydowani. W obu kategoriach, zarówno tych uczestniczących w liturgii co niedzielą, jak i częściej, stanowią oni po 7% respondentów. Interesująca jest różnica deklaracji poziomu intensywności wiary zależnie od częstotliwości praktyk. Młodzi respondenci, którzy do kościoła chodzą

³⁰ Dla porównania, gimnazjaliści z regionu kaliskiego przebadani przez Józefą Banika, w 2008 r. deklarowali udział w niedzielnej mszy świętej na poziomie 52,3%. Badania uczniów ostatniej klasy szkół ponadgimnazjalnych, przeprowadzone w regionie świętokrzyskim w tym samym roku wskazują, że już tylko 35,3% dziewiętnastolatków praktykuje w każdą niedzielę i święto. Przy okazji tej kwestii zapytano, jak wyglądały praktyki niedzielne, gdy respondenci mieli 12 lat. Okazało się, że wtedy co tydzień praktykowało 60% badanych. Również w 2008 r. na Śląsku zapytano studentów o ich praktyki niedzielne i uzyskano aż 43,2% deklaracji, że praktykują przynajmniej raz w tygodniu. Należy jednak pamiętać, że dobór tej próby badawczej był incydentalny, złożony z ochotników. Poza tym studentami zazwyczaj zostają osoby, które ukończyły szkoły maturalne, a te mają wyższy wskaźnik praktyk religijnych niż szkoły zawodowe – zob. J. Banika: *Między buntem a potrzebą akceptacji i zrozumienia. Świadomość religijna i moralna a kryzys tożsamości osobowej młodzieży gimnazjalnej. Studium socjologiczne*. Kraków 2008 s. 213; M. Sroczynska: *Młodzież wobec rytuałów religijnych: konteksty tożsamościowe*. W: *W poszukiwaniu sensu. O religii, moralności i społeczeństwie*. Red. J. Banika. Kraków 2010 s. 119; E. Wysocka: *Osobowościowe uwarunkowania indywidualnej religijności (na przykładzie młodzieży studenckiej)*. W: *W poszukiwaniu sensu. O religii, moralności i społeczeństwie...*, dz. cyt., s. 101.

co tydzień, w 85% określają samych siebie jako „wierzący”, a tylko 7% jako „głęboko wierzący”. Wśród tych, którzy praktykując kilka razy w tygodniu, 66% to „wierzący”, a aż 26% „głęboko wierzący”. Wskazuje to na istotną zależność między częstotliwością praktyk a deklaracją wiary.

Ryc. 1. Uczestnictwo w praktykach religijnych wśród młodzieży w latach 1998–2008.
Źródło: Młodzież 2010³¹.



Potwierdzają ją badania jakościowe przeprowadzone wśród młodzieży w wieku 18–25 lat, w ramach wieloletniego projektu badawczego „Pokolenie JP II”. Przebadana młodzież w swych wypowiedziach podkreślała, że praktyki obrzędowe są istotnym wymiarem religijności i wymagają osobistego zaangażowania, związanego z przeżywaniem *sacrum*. Oto fragment wypowiedzi udzielonej przez młodą osobę podczas prowadzenia badania: *Obserwuję moich znajomych z liceum, którzy są osobami zdecydowanie wierzącymi, to mam wrażenie, że dla nich najistotniejszym elementem jest na przykład właśnie cotygodniowe uczestnictwo w mszy (...)*³². Z drugiej strony, codzienne doświadczenia badanych wskazują także na pozareligijny wymiar niedzielnych praktyk. Jako motywację do uczestniczenia w nich podają: opinię śro-

³¹ CBOS: *Opinie i diagnozy nr 13. Młodzież 2010*. Warszawa 2011 s. 120.

³² Tamże.

dowiska, przymus rodziców, odpowiednie wychowanie czy po prostu tradycję: *Jest jeszcze duża grupa młodych ludzi, którzy chodzą do kościoła tylko dlatego, że muszą, bo rodzice ich wysyłają co niedzielę. Idą tam, stoją pięćdziesiąt minut, wyjdą. Albo pójdą na bilard, a powiedzą, że byli w kościele*³³. Niemniej, zdaniem ludzi młodych, praktyki religijne spełniają także funkcję integracyjną. Pozwalają bowiem przyporządkować osoby z otoczenia do własnej kategorii społecznej, a to pozytywnie wpływa na relacje międzyludzkie, które integruje świadomość wspólnie podzielanych wartości³⁴. Młodzi mszę świętą postrzegają przede wszystkim jako „wypełnienie nakazu sumienia”³⁵.

Deklaracje regularnych, przynajmniej cotygodniowych praktyk religijnych, najczęściej składają osoby z terenów wiejskich (54%). W pozostałych typach miasteczek i miast (do 500 tys. mieszkańców), współczynnik ten waha się między 39 a 32% z tendencją: im większa miejscowość zamieszkania, tym rzadsza deklaracja cotygodniowych praktyk religijnych. W wyniku czego, najniższy poziom uczestnictwa osiąga młodzież największy miast, gdzie na liturgię przynajmniej raz w tygodniu przychodzi 28% młodych ludzi. Zależność ulega zmianie także ze względu na typ szkoły pogimnazjalnej, do której uczęszczają respondenci. Równie połowa licealistów deklaruje cotygodniowy udział w praktykach religijnych. Z każdym następnym typem szkoły (kolejno: technikum, liceum zawodowe, zasadnicza szkoła zawodowa), poziom ten obniża się o około 5%³⁶.

Podsumowując te wyniki, należy zauważyć, że praktyki religijne wśród młodzieży stają się coraz mniej regularne. Niepokoi także fakt, że przy spadku o 4% liczby młodzieży uczestniczącej w niedzielnej mszy świętej co tydzień, o tyle samo wzrosła liczba niepraktykujących w ogóle.

Inne ogólnopolskie badanie (Ryc. 2), które stawia sobie za cel ukazanie obrazu współczesnego społeczeństwa polskiego, „Diagnoza społeczna 2009”, wśród respondentów umieściła młodzież od 16 do 24 roku życia. Według tych analiz, udział procentowy w praktykach religijnych młodzieży rozkłada się podobnie jak w reszcie społeczeństwa. Prawie 40% młodych ludzi stwier-

³³ Dla porównania, w badaniach ks. Zaręby, na pytanie o deklarację, czym jest dla młodych msza święta, odpowiedzi „dostosowaniem się do wymagań rodziny”, czy też „dostosowaniem się do ogólnego zwyczaju” zebrały łącznie 14,8%. Zob. S. H. Zaręba: *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży*. Warszawa 2008 s. 194.

³⁴ P. Matuszewski: *Wspólnotowość a wiara religijna młodzieży*. W: *Dylematy światopoglądowe młodzieży*. Red. J. Koralewicz, P. Ruszkowski, J. Bieliński, A. Figiel. Warszawa 2009 s. 177–200.

³⁵ H. S. Zaręba: *W kierunku jakiej religijności?...* dz. cyt., s. 194.

³⁶ CBOS: *Opinie i diagnozy nr 19. Młodzież 2010*. Warszawa 2011 s. 114–118.

dziło, że biorą udział w nabożeństwach 4 razy miesięcznie bądź częściej³⁷. Niepokoi jednak fakt, że tych, którzy w ogóle nie praktykują jest już 1/3 młodzieży.

Ryc. 2. Udział młodzieży do 24 roku życia w kościelnych praktykach religijnych w ciągu miesiąca w roku 2009. Źródło: *Diagnoza społeczna 2009*³⁸.

<i>Jak często przeciętnie w ciągu miesiąca bierze Pan(i) udział w nabożeństwach lub innych spotkaniach o charakterze religijnym?</i>	
<i>0 razy</i>	<i>31,2%</i>
<i>1–3 razy</i>	<i>29,2%</i>
<i>4 razy</i>	<i>27,9%</i>
<i>Ponad 4 razy</i>	<i>11,7%</i>
<i>RAZEM</i>	<i>100%</i>

Dla uzupełnienia tych wyników, należy zacytować badania ks. Zaręby, przeprowadzone w 2005 r. na młodych w wieku 16–26 lat (Ryc. 3).

Ryc. 3. Uczestnictwo we mszy św. wśród młodzieży w wieku 16–26 lat w latach 1988, 1998, 2005. Źródło: W kierunku jakiej religijności?³⁹.

<i>Jak często chodziłeś(aś) na mszę świętą w ciągu ostatniego roku?</i>	<i>1988</i>	<i>1998</i>	<i>2005</i>
<i>W każdą niedzielę</i>	<i>36,6%</i>	<i>23,6%</i>	<i>23,6%</i>
<i>Prawie w każdą niedzielę</i>	<i>31,3%</i>	<i>30,1%</i>	<i>31,6%</i>
<i>Okolo 1–2 razy w miesiącu</i>	<i>13,2%</i>	<i>14,0%</i>	<i>15,9%</i>
<i>Tylko w wielkie święta</i>	<i>7,4%</i>	<i>14,7%</i>	<i>13,7%</i>
<i>Tylko z okazji ślubu, pogrzebu</i>	<i>3,1%</i>	<i>6,2%</i>	<i>5,7%</i>
<i>Wcale</i>	<i>4,5%</i>	<i>5,9%</i>	<i>6,5%</i>
<i>Pozostałe deklaracje</i>	<i>3,9%</i>	<i>5,5%</i>	<i>3,0%</i>
<i>RAZEM</i>	<i>100%</i>	<i>100%</i>	<i>100%</i>

W tych wynikach daje się zauważyć znaczną różnicę w częstotliwości praktyk niedzielnych między płciami, na korzyść dziewcząt. Wyraźnie widać

³⁷ Ogółem takich odpowiedzi było 43,7%.

³⁸ *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*. Red. J. Czaplicki. T. P a n e k. Warszawa 2010 s. 201.

³⁹ Tamże, s. 190.

także, że im osoba starsza, tym jej praktyki są mniej regularne⁴⁰. W ciągu 17 lat, odsetek tych, którzy praktykują w każdą niedzielę zmniejszył się o 13%, zaś deklarujących uczestnictwo we mszy świętej „prawie w każdą niedzielę” utrzymał się na poziomie 31,6%. Pozostałe deklaracje zwiększyły się o kilka procent, zaś największy przyrost nastąpił w praktykach „tylko w wielkie święta”, co może świadczyć o pewnej wybiórczości praktyk i ich festynowym, czy też rodzinnym charakterze. Zakładać można, że gdyby nie polska kultura i tradycja obchodzenia świąt i uroczystości rodzinnych, odsetek praktykujących „w wielkie święta” i „z okazji ślubu, pogrzebu” zmniejszyłby się na rzecz nie praktykowania w ogóle.

Gdyby zsumować wszystkich, którzy praktykują częściej niż w wielkie święta (71,1%), okaże się że podobny odsetek (73,3%) przystępuje w ciągu roku do spowiedzi (Ryc. 4). Wielkości te rozkładają się równo między tych, którzy spowiadają się raz w miesiącu i raz w roku. Warto zwrócić uwagę na tendencję, która ma miejsce od czasu przeprowadzenia pierwszych badań. Liczba spowiadających się raz w miesiącu i częściej zmniejszyła się o 6%, i o prawie tyle samo (7,6%) zwiększyła spowiadających raz w roku.

Ryc. 4. Przystępowanie do spowiedzi wśród młodzieży w wieku 16–26 lat w latach 1988, 1998, 2005. Źródło: *W kierunku jakiej religijności?*⁴¹.

<i>Jak często przystępujesz do spowiedzi?</i>	<i>1988</i>	<i>1998</i>	<i>2005</i>
<i>Kilka razy w miesiącu</i>	<i>3,3%</i>	<i>2,3%</i>	<i>1,6%</i>
<i>Raz w miesiącu</i>	<i>39,4%</i>	<i>40,7%</i>	<i>34,8%</i>
<i>Raz w roku</i>	<i>29,3%</i>	<i>33,8%</i>	<i>36,9%</i>
<i>Raz na kilka lat</i>	<i>7,3%</i>	<i>8,0%</i>	<i>10,0%</i>
<i>Ani razu od wielu lat</i>	<i>2,5%</i>	<i>7,7%</i>	<i>6,5%</i>
<i>Wcale nie przystępuję</i>	<i>4,4%</i>	<i>4,5%</i>	<i>4,6%</i>
<i>Pozostałe deklaracje</i>	<i>13,8%</i>	<i>3,0%</i>	<i>5,6%</i>
<i>RAZEM</i>	<i>100%</i>	<i>100%</i>	<i>100%</i>

Podobne tendencje widać w przystępowaniu do Komunii św. wśród młodzieży (Ryc. 5). W ciągu omawianych 17 lat radykalnie spadła ich liczba. O ile w 1988 r. ponad połowa deklarowała przystępowanie do Komunii św. w ostatnim tygodniu czy miesiącu (51,5%), o tyle 6 lat temu takich deklaracji było już tylko 32,3%. Więcej od nich przystąpiło do komunii świętej przed

⁴⁰ S. H. Z a r ę b a: *W kierunku jakiej religijności?*..., dz. cyt., s. 188, 192.

⁴¹ Tamże, s. 200.

paroma miesiącami (38,6%). Gdyby zestawić te wyniki z poprzednimi, gdzie pytanie dotyczyło przystępowania do spowiedzi, okazuje się, że więcej młodych ludzi spowiada się w ciągu miesiąca (36,4%) niż przystępuje do Komunii w tym samym czasie (32,3%). Może to świadczyć o dużej wrażliwości na zło bądź niewiedzy na temat istoty grzechu.

Ryc. 5. Przystępowanie do komunii św. wśród młodzieży w wieku 16–26 lat w latach 1988, 1998, 2005. Źródło: *W kierunku jakiej religijności?*⁴².

<i>Kiedy ostatni raz przystąpiłeś(aś) do Komunii świętej?</i>	<i>1988</i>	<i>1998</i>	<i>2005</i>
<i>W ostatnim tygodniu</i>	<i>17,7%</i>	<i>17,9%</i>	<i>13,0%</i>
<i>W ostatnim miesiącu</i>	<i>33,8%</i>	<i>17,8%</i>	<i>19,3%</i>
<i>Przed paroma miesiącami</i>	<i>27,4%</i>	<i>37,3%</i>	<i>38,6%</i>
<i>Przed rokiem</i>	<i>6,7%</i>	<i>9,2%</i>	<i>8,2%</i>
<i>Przed kilkoma laty</i>	<i>8,8%</i>	<i>9,6%</i>	<i>9,9%</i>
<i>Ani razu od lat</i>	<i>2,5%</i>	<i>5,6%</i>	<i>5,5%</i>
<i>Wcale nie przystępuje</i>	<i>1,9%</i>	<i>1,8%</i>	<i>2,0%</i>
<i>Pozostałe deklaracje</i>	<i>1,2%</i>	<i>0,8%</i>	<i>3,5%</i>
<i>RAZEM</i>	<i>100%</i>	<i>100%</i>	<i>100%</i>

Jak się okazuje, deklaracje te nie są takie same na całym obszarze Polski. Od 1996 r. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego prowadzi badania religijności w poszczególnych diecezjach (Ryc. 6). Z danych 12 diecezji przebadanych do 2006 roku udało się wyprowadzić średnią dla całego kraju, która niewiele odbiega od wyników badań ks. Zaręby. Uczestnictwo we mszy świętej w każdą oraz prawie każdą niedzielę deklaruje prawie 60% młodzieży w przedziale wiekowym 18–24 lata. Nieco mniej (56%) przystępuje do spowiedzi z częstotliwością „kilka razy w roku”. Różnice między poszczególnymi diecezjami pokazują, jak różnorodne jest polskie społeczeństwo. Są bowiem diecezje, gdzie poziom regularnego (lub prawie regularnego) uczestnictwa we mszy świętej wynosi poniżej 40% (warszawska, szczecińsko-kamieńska i łódzka), podobnie jak spowiedzi kilka razy w roku (warszawska i szczecińsko-kamieńska), ale i takie, gdzie te parametry są bliskie 70% (msza św. i spowiedź w łomżyńskiej), a nawet dochodzą do 90%, jak to jest w diecezji tarnowskiej. Co interesujące, w tej diecezji widoczna jest największa różnica między uczestniczącymi we mszy świętej w każdą oraz prawie

⁴² Tamże, s. 205.

każdą niedzielę (88%), a przystępującymi do spowiedzi z częstotliwością „kilka razy w roku” (64%).

Ryc. 6. Praktyki religijne wśród młodzieży w przedziale wiekowym 18–24 lata z 12 diecezji przebadanych w latach 1996–2006. Źródło: *Religia, Kościół, Społeczeństwo*⁴³.

<i>Diecezja</i>	<i>Uczestnictwo we mszy świętej w każdą i prawie każdą niedzielę</i>	<i>Przystępowanie do spowiedzi z częstotliwością „kilka razy w roku”</i>
<i>Częstochowska</i>	51,0%	54,0%
<i>Gdańska</i>	49,0%	40,0%
<i>Katowicka</i>	64,0%	56,0%
<i>Lubelska</i>	55,0%	—
<i>Łomżyńska</i>	72,0%	68,0%
<i>Łódzka</i>	38,0%	46,0%
<i>Poznańska</i>	42,0%	50,0%
<i>Sandomierska</i>	54,0%	53,0%
<i>Szczecińsko-Kamieńska</i>	35,0%	38,0%
<i>Tarnowska</i>	88,0%	64,0%
<i>Warszawska</i>	33,0%	35,0%
<i>Włocławska</i>	47,0%	66,0%
<i>Polska</i>	59,0%	56,0%

W hierarchii przykazań przestrzeganych przez młodych ludzi, w badaniu ks. Zaręby, przykazanie III znalazło się na przedostatnim miejscu, jako najmniej wiążące. Jak stwierdza autor, dzieje się tak dlatego, że przykazanie „Pamiętaj abyś dzień święty święcił” kojarzy się przede wszystkim pójściem na niedzielną mszę świętą⁴⁴.

Z badań dotyczących przeżywania niedzieli przez katolików w Polsce przeprowadzonych w 2009 r. przez T. Wielebskiego⁴⁵ wynika, że 78,6% osób należących kategorii wiekowej 18–25 lat deklaruje systematyczne uczestnictwo we mszy św. niedzielnej. Większość z nich traktuje udział w niedzielnej

⁴³ *Religia, Kościół, Społeczeństwo. Wyniki badań socjologicznych w 12 diecezjach 1996–2006*. Red. W. Z d a n i e w i c z, S. H. Z a r ę b a. Warszawa 2006 s. 120–123.

⁴⁴ S. H. Z a r ę b a: *W kierunku jakiej religijności?...*, dz. cyt., s. 271.

⁴⁵ Zostały one przeprowadzone w 4 polskich diecezjach (szczecińsko-kamieńskiej; tarnowskiej, warszawskiej i warszawsko-praskiej) wśród katolików regularnie uczęszczających na mszę św. niedzielą.

Eucharystii jako przeżycie religijne (73%) i spełnienie nakazu sumienia (46,1%). Tylko 13,5% respondentów spostrzega swoje zachowanie jako ogólny zwyczaj, a 11,2% motywuje swoje postępowanie dostosowaniem się do wymagań rodziny. Wysoki wskaźnik uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii nie przekłada się jednak na zaangażowanie respondentów we współtworzenie liturgii – tylko 38,2% z nich spełnia jakieś posługi w czasie mszy św., a 20,2% chciałoby to robić w przyszłości. Systematyczny udział we mszy św. niedzielnej nie ma także przełożenia na podejmowanie działań charytatywnych. Tylko 2,2% osób z przywoływanej kategorii wiekowej podejmuje w niedzielę działania charytatywne, a 12,4% od czasu do czasu.

A jaka jest świadomość istoty niedzieli wśród badanej młodzieży? Zauważa się równowagę w traktowaniu tego dnia zarówno w aspekcie religijnym (*dzień uczestnictwa we mszy św., dzień święty, dzień poświęcony Bogu*), jak i pozareligijnym (*dzień odpoczynku, dzień spotkań z rodziną*). W tym kontekście może nieco dziwić podejście respondentów do zakupów niedzielnych, do robienia których *od czasu do czasu* przyznaje się aż 77,6% badanych osób. Mimo tego, że robią zakupy w niedzielę, ponad połowa respondentów opowiada się za ustawowym zakazem handlu niedzielnego, natomiast jest jemu przeciwne 31,5% respondentów, a 18% z nich nie ma zdania na ten temat.

Respondentów pytano o sposób spędzania czasu wolnego w niedzielę. Ponad połowa przeważnie spotyka się z rodziną i przyjaciółmi (57,3%), spaceruje (56,2%) bądź ogląda telewizję (51,7%). Prasę i książki czyta 1/3 respondentów (34,8%), uprawia hobby (33,7%), a co czwarty odsypia zaległości (24,7%) lub wyjeżdża na wycieczki krajoznawcze (22,5%). Tylko 6,7% badanych z kategorii wiekowej do 25 lat chodzi do teatru, kina i na mecze. Czy parafie stwarzają badanym możliwość wspólnego przeżywania wolnego czasu? Przecząco na to pytanie odpowiedziało 56,2% respondentów. Warto przy tym zwrócić uwagę na ich oczekiwania wobec parafii w tym zakresie. Przedstawień teatralnych pragnie 48,3%, z kolei 46,1% oczekuje możliwości spotykania się w kawiarenkach, a 34,8% w klubach parafialnych, 37,1% wystaw i spotkań z ciekawymi ludźmi, 23,6% wypożyczania książek, 19,1% działania drużyn harcerskich, zaś 14,6% czytelnictwa prasy.

Według badania *International Civic and Citizenship Education Study* przeprowadzonego w 2009 r. w 38 krajach świata, Polska jest na drugim miejscu co do przynależności wyznaniowej wśród czternastolatków (Cypr i Tajlandia – 99%, Polska i Malta – 97%). Polska jest także na drugim miejscu

co do praktyk religijnych dokonywanych poza domem raz w tygodniu (Malta – 57%, Polska – 56%)⁴⁶.

Nieprzypadkowo badania międzynarodowe zwracają uwagę na tę kohortę (grupa badawcza wybrana ze względu na cechy społeczno-demograficzne), gdyż właśnie okolice wieku 14 lat mają decydujący wpływ na przeżywanie przemian okresu młodzieńczego, odkrywanie własnej tożsamości i przeżywanie dalszej socjalizacji. W tym momencie bowiem rodzina jako środowisko wychowawcze ustępuje miejsca innym przestrzeniom życia, w których młody człowiek poznaje siebie, otaczający świat i wyznacza sobie cele życiowe. Wchodząc w okres buntu młody człowiek traci dotychczasowy kontakt z życiem religijnym. Do głosu dochodzą inne, racjonalne przesłanki, które wywierają na niego coraz większy wpływ. Krytyczne podejście do dotychczasowych ideałów i wzorców powoduje osłabienie rygoryzmu moralnego. W rezultacie, w wieku 18–24 lata młody człowiek prezentuje jeden z najwyższych wskaźników liberalizmu moralnego⁴⁷.

Ważną zatem sprawą w tym trudnym dla młodego człowieka okresie jest towarzyszenie mu w sposób właściwy, kontrolując treści, z którymi się styka, proponując nowe, atrakcyjne formy przeżywania codziennej rzeczywistości, by spodziewany rozwój miał wymiar pozytywny i twórczy. Będzie to istotne na dalszym etapie dojrzewania, kiedy młody człowiek rekonstruuje swoją tożsamość po jej kryzysie, będzie przekonany do zaszczepionych wartości i świadomie je wybierze, na nowo kształtując swoją postawę religijną, moralną i społeczną. Dlatego warto zadbać także o odpowiednie propozycje duszpasterskie, które w swym programie winny także zawrzeć pozytywną naukę przeżywania niedzielного czasu.

V. Wnioski i postulaty

Po dokonaniu analizy wybranych wyników badań, ukazujących przeżywanie niedzieli przez młodzież oraz nauczania Magisterium dotyczącego tej

⁴⁶ Badanie zostało przeprowadzone w ramach projektu „International association for the evaluation of Educational Achievement” w latach 2009–2010 na 140 tys. uczniów z 38 krajów świata. Według tych badań, 83% młodzieży słowackiej uważa się za religijnych. Co do praktyk w Europie następna po Polsce jest Słowacja (36%) – zob. *ICCS 2009 International Report: Civic knowledge, attitudes, and engagement among lower secondary school students in 38 countries*. Red. W. Schulz, J. Ainley, J. Fraillon, D. Kerr, B. Losito. Amsterdam 2010 s. 111.

⁴⁷ Wskaźnik liberalizmu to uśredniona przez ośrodek badawczy ocena w skali 1–7 różnych zachowań moralnych, takich jak: aborcja, rozwód, seks przed ślubem, łapówki, ściąganie itp. Wskaźnik liberalizmu dla kategorii wiekowej 18–24 lata w 2010 r. wyniósł 3,01 w siedmiostopniowej skali i stanowił najwyższy po kategorii 25–26 lat wynik. Dane zaczerpnięte z badania CBOS: *Co jest ważne, co można, a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków*. Warszawa 2010 s. 14.

problematyki, należy teraz zaproponować pewne kierunki pracy duszpasterskiej. Głównym celem działań Kościoła jest *ureczywistnianie zbawczego dzieła Chrystusa w kierunku wewnętrznej przemiany człowieka, tak w wymiarach indywidualnych, jak wspólnotowych*. Wszelkie plany działania i szczegółowe dyrektywy muszą być dostosowane do wymagań realizacji tego zasadniczego celu. Cel główny (wzrost w wierze, nadziei i miłości) nie poddaje się bezpośredniemu planowaniu i nie jest prostym skutkiem działań duszpasterskich (zależy od łaski Boga)⁴⁸. Można tylko planować cele pośrednie, czyli działania prowadzące do realizacji celu głównego.

We wszelkich prowadzonych działaniach, uświadamiających rolę i znaczenie niedzieli oraz motywujących do jej dobrego przeżywania, trzeba podkreślać, że ofiarowany w niedzielę Chrystusowi czas *nigdy nie jest czasem straconym, ale raczej czasem, który zyskujemy, aby nadać głęboko ludzki charakter naszym relacjom z innymi i naszemu życiu* (DD 7).

W naszej sytuacji ważnymi celami jest uświadomienie młodzieży wartości niedzieli, co wiąże się z odkrywaniem uzasadnień doktrynalnych dotyczących świętowania tego dnia i budowaniem odpowiedniej motywacji postępowania. Ważną rolę powinno odgrywać pogłębianie motywacji postaw. Uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii i płynące z niego wielorakie zobowiązanie, nie może być ukazywane jedynie jako jurydyczna konieczność wypełniania III przykazania Dekalogu, ale jako konkretna odpowiedź na miłość Boga, która najpełniej objawia się w tym sakramencie.

Nie wystarczy jednak tylko kształtowanie intelektu i pogłębianie świadomości. Trzeba w konkretach pokazywać, jak pewne ogólne wskazania Magisterium mogą być realizowane w przeżywanej praktyce. Powinno to dotyczyć zarówno aspektu wertykalnego niedzieli, związanego bezpośrednio z oddawaniem czci Panu Bogu, jak też aspektu horyzontalnego, dotyczącego relacji z innymi ludźmi oraz z samym sobą.

Dla wielu młodych ludzi istotnym przy wyborze miejsca uczestnictwa we mszy świętej są dwa aspekty: czas trwania liturgii i zainteresowanie homilią. Wielokrotnie na twarzach młodych ludzi uczestniczących w niedzielnej Eucharystii widać zniecierpliwienie spowodowane albo przedłużającą się celebracją, która w ich rozumieniu nie ma żadnego znaczenia, albo niezrozumiałą treścią homilii, która wydaje się im zwykłym *bełkotem*. Aby uniknąć takich sytuacji, trzeba podjąć wiele wysiłków formacyjnych oraz autoformacyjnych samych duszpasterzy.

Nawiązując do Pisma Świętego i dokumentów Magisterium Kościoła, trzeba nieustannie ukazywać młodzieży bogatą treść kryjącą się za sformu-

⁴⁸ J. M a r i a ń s k i: *Życie parafii*. Wrocław 1984 s. 32.

łowaniem przykazań: *Pamiętaj, abyś dzień święty święcił* oraz *W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we mszy św. i powstrzymać się od prac niekoniecznych*. Postulowana formacja powinna odbywać się w ramach lekcji religii i katechez prowadzonych w parafii, szczególnie przy okazji przygotowania do sakramentu bierzmowania oraz życia w małżeństwie i rodzinie. Do systematycznych działań formujących świadomość i postawy młodzieży trzeba też włączyć krótkie katechezy wyjaśniające znaczenie i istotę mszy św. oraz płynące z niej zobowiązania, głoszone przed niedzielną Eucharystią, co przykładowo ma już miejsce w diecezji płockiej i radomskiej.

Sama Eucharystia w różnych jej wymiarach może być traktowana jako źródło i przestrzeń w której dokonuje się wychowywanie do dobrego przeżywania niedzieli. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na staranne i piękne, zgodne z zachowaniem norm liturgicznych, jej sprawowanie. Swoje zadania ma do spełnienia zarówno kapłan celebrujący, jak też, spełniający określone posługi, wierni świeccy. Przewodnictwo liturgii ma dokonywać się całą osobą kapłana: ważna jest postawa ciała i wykonywane gesty, wyraz twarzy, modulacja głosu, poczucie piękna. Ważną rolę w uczeniu dobrego przeżywania niedzieli musi odgrywać głoszona przez niego homilia. Poruszana w trakcie niej problematyka powinny być dostosowane do oczekiwań młodzieży. Warto też zwrócić uwagę na konieczność mówienia autentycznego, obrazowego, egzystencjalnego. W czasie liturgii eucharystycznej ważne znaczenie odgrywa też śpiew właściwie dobranych pieśni i wykonywanej podczas niej muzyki. Należy też zadbać o odpowiedni wystrój kościoła, schludne i zadbane szaty liturgiczne, dobrą akustykę, odpowiednią temperaturę świątyni, możliwość zajęcia miejsca w ławkach.

Do współtworzenia Eucharystii mają być zaproszeni jej wszyscy uczestnicy, szczególnie lektorzy i kantorzy, akolici, ministranci, zbierający i przynoszący dary ofiarne, nadzwyczajni szafarze Komunii św. Aby młodzież bardziej angażowała się w współtworzenie liturgii, potrzeba jej odpowiedniej formacji, między innymi w ramach prac wielorakich grup (liturgicznych, biblijnych i innych). Realizując taką formację, warto wsłuchać się w opinie i oczekiwania młodzieży dotyczące zewnętrznych okoliczności sprawowanej liturgii⁴⁹. W trakcie spotkań należy nie tylko poruszać problematykę czynnego, połączonego z przyjęciem Komunii św. udziału w liturgii, ale także pokazywać i uczyć tego, jak można przeżywać niedziele. Ma to ważny wymiar w świetle dokonującej się we wspólnotach wielorakiej socjalizacji religijnej.

Można postawić sobie pytanie, dlaczego wiele osób, w tym młodych, tak chętnie i tłumnie odwiedza w czasie wolnym centra handlowe? Każdy czło-

⁴⁹ Jedną z dróg poznawanie opinii młodzieży może być przeprowadzenie mini-ankiety na lekcji religii bądź spotkaniu grupy.

wiek ma bowiem w swoją naturę wpisana potrzebę kontaktu z *sacrum*, do realizacji której należy jemu stworzyć odpowiednie warunki. W tym kontekście zrozumiałym wydaje się nazywanie centrów handlowych świątyniami konsumpcji. Stanowią bowiem *symulakrum*, czyli formę realnego zastąpienia innej rzeczywistości, w tym przypadku świątyni. Innymi słowy, pobyt w centrum handlowym, poprzez swoją architekturę, wykonywane w nim czynności, pobudzenie wrażeń odbiorcy, ma zastąpić to, co do tej pory wiązało się z miejscem sakralnym.

Trzeba nieustannie pogłębiać u młodzieży świadomość, że świętowanie niedzieli nie ogranicza się tylko do czynnego uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii, ale wyraża się również we właściwym, wypływającym z niej, charakteryzującym się pewnym stylem przeżywania tego dnia, a następnie całego tygodnia. Jednym z aspektów tego *nowego stylu życia* jest przemiana moralna. Nie może przecież być rozdziewięku między różnym i aktami kultu, a codziennymi wyborami moralnymi, co niestety ma w Polsce miejsce. Ze świadomego udziału w Eucharystii ma wynikać właściwa postawa chrześcijanina, który całym swoim życiem, również przez dokonywanie właściwych wyborów moralnych, daje przykład konsekwentnie przeżywanej wiary.

Aby właściwie dokonywała się przemiana moralna młodzieży, w tym również dotycząca przestrzegania III przykazania, potrzeba właściwego kształtowania jej sumień. Ważną rolę w tym procesie odgrywa sprawowanie sakramentu pokuty, m.in. przez stwarzanie okazji do jego spokojnego przeżywania w trakcie specjalnych dyżurów w konfesjonale. Do kształtowania sumień należy także wykorzystywać prowadzone misje i rekolekcje. Pamiętając o tym, że w ich centrum powinno być *słowo i sakrament*, należy zadbać o ich urozmaicenie, z wykorzystaniem bibliodramy, filmów ewangelizacyjnych, pantomimy itp. Szczególną uwagę należy przywiązywać do sprawowanych w ich ramach i łączonych, z prowadzonym rachunkiem sumienia, nabożeństw pokutnych, w którym powinny się znaleźć szczegółowe pytania o przestrzeganie norm Dekalogu. Trzeba też przygotowywać i rozprowadzać wśród młodzieży specjalnie przygotowywane rachunki sumienia. W trakcie misji i rekolekcji można jeden dzień poświęcić przeżywaniu niedzieli, ukazując w formie składanego przez wybranych świeckich świadectwa, obejmującego propozycje spędzania w tym dniu wolnego czasu.

Uczestnicy niedzielnej Eucharystii są posłani do tego, aby być ewangelizatorami i świadkami (*Ite missa est*). Dawanie takiego świadectwa może dokonywać się na różnych płaszczyznach i w wieloraki sposób. Trzeba budzić wśród młodzieży świadomość, że niedziela ma być dniem, w którym można realizować dzieła miłosierdzia i poświęcać się działalności charytatywnej. Może się to wyrażać w odwiedzaniu przez nich osób chorych

i starych w domach oraz szpitalach, dzieci w domach dziecka, propagowaniu innych form wolontariatu.

Ważną rolę w uczeniu przeżywania niedzieli mogą odegrać parafie, które powinny proponować różne formy spędzania wolnego czasu przez młodzież. Pozwoli to zarówno w przewyciężaniu *poczucia nudy*, jak też może zapobiec odwiedzaniu w tym dniu *współczesnych świątyń konsumpcjonizmu*. Parafie mogą inicjować działalność różnego rodzaju klubów sportowych i drużyn harcerskich, organizować występy artystów, pokazy filmów, wystawy. Można też zadbać o organizacje i prowadzenie kół teatralnych, zajęć plastycznych, czytelnictwa prasy, kursów komputerowych, uczyć języków, wypożyczać filmy na DVD i książki. Godnym propagowania jest pomysł tworzenia i prowadzenia przez młodzież kawiarenek parafialnych. Byłyby one dobrą przestrzenią do wzajemnych spotkań, a zarobione przez młodzież fundusze ze sprzedaży samodzielnie przygotowanych ciast mogą być przeznaczane na organizowanie wycieczek, pielgrzymek, obozów i wyjazdów na łono natury. Wszystkie proponowane inicjatywy mają służyć duchowemu wzbogacaniu się ludzi i budowaniu wzajemnych relacji, co w perspektywie zatomizowania społeczeństwa odgrywa bardzo ważną rolę.

Właściwie i pięknie sprawowana Eucharystia oraz parafia oferująca młodzieży szereg propozycji twórczego przeżywania niedzieli, może ograniczyć zjawiska ukazane w przeprowadzonej wyżej analizie. Może to także ograniczyć pojawiające się na coraz większą skalę zjawisko *churchingu*. Churching (z j. ang. dosłownie „chodzenie po kościołach”, neologizm zapożyczony od słowa „*clubbing*”), to odwiedzanie w każdą niedzielę do innego kościoła, w poszukiwaniu najlepszej dla siebie *propozycji duchowej*. Zamiast narzekać na *złą młodzież*, należy znaleźć przyczynę churchingu i podjąć takie działania, które mogą mu zapobiec. Wydaje się, że kiedy w parafii młodzież będzie miała kontakt z dobrze i pięknie sprawowaną liturgią, spotka różne możliwości pogłębienia wiary, zaspokoi różne, w tym pozareligijne, potrzeby, dozna szacunku ze strony księży, to poczuje się z nią związana i nie będzie z niej *emigrować*.

Treści dotyczące teologicznego znaczenia dnia Pańskiego i jego przeżywania w różnych aspektach powinny być omawiane z szerokim wykorzystaniem mediów, które mają do spełnienia zarówno rolę wychowawczą, jak i formacyjną. Do tego typu działań można wykorzystywać gazetki parafialne, strony internetowe parafii oraz portale społecznościowe. W perspektywie warto doprowadzić do tego, aby właściwie uformowana młodzież, wykorzystując zdobyte techniki, sama dawała świadectwo o swoim przeżywaniu niedzieli. Należy bowiem pamiętać, że dla młodego człowieka istotnym punktem odniesienia są jego rówieśnicy. Właściwie uformowani „liderzy

młodzieżowi” będą najlepszymi apostołami dobrego przeżywania czasu niedzielnego.

Teologia pastoralna jako nauka o działalności zbawczej Kościoła prowadzi swoją refleksję zarówno na podstawie wyników badań teologicznych, jak i danych empirycznych. Wyników tych danych empirycznych dostarcza socjologia, wskazując zarazem na zachodzące prawidłowości i tendencje. Uzyskane dane muszą być właściwie zanalizowane i następnie zinterpretowane teologicznie, co w perspektywie służyć będzie budowaniu modeli teologicznych stanowiących podstawę działania duszpasterskiego. Nie wystarczy jednak skonstruowanie modeli, ale potrzeba ich konsekwentnego realizowania i weryfikowania. Dotyczy to szczególnie pracy duszpasterskiej z młodzieżą i sposobów świętowania niedzieli. Duszpasterze muszą mieć bowiem świadomość, że także oni mają wpływ na postawy młodzieży pluralistycznego społeczeństwa dotyczące ich udziału w Eucharystii i sposobów przeżywania czasu świątecznego.